


1918-2017

99 rocznica odzyskania niepodległości



W Polsce
za mało
obchodzi się
rocznic
wielkich zwycięstw
odniesionych
w naszej historii,
a za dużo
sentymentalizmu
łączy nas
z rocznicami
tragicznymi.

Józef Piłsudski



Śpiewnik



zł. 6 pp. 2 Wilno - w sprawie pułkowej dni. 28/III 1917

J. Piłsudski



Lista utworów

1. Pierwsza Brygada.....	4
2. Pierwsza Kadrowa	6
3. Marsz legionów.....	7
4. Wojenka, wojenka	8
5. O mój rozmarynie	9
6. Przybyli ułani pod okienko.....	10
7. Hej tam pod lasem.....	11
8. Ułan.....	12
9. Białe róże	13
10. I tak sobie śwista	14
11. Piechota.....	15
12. Więc pijmy wino.....	16

Wydano staraniem



PIERWSZA BRYGADA

Legiony to żołnierska nuta,
Legiony to ofiarny stos,
Legiony to żołnierska buta,
Legiony to straceńców los.

Ref. My, Pierwsza Brygada,
Strzelecka gromada,
Na stos rzuciliśmy swój życia los,
Na stos, na stos.

O ileż mąk, ileż cierpienia,
O ileż krwi, wylanych łez.
Pomimo to – nie ma zwątpienia,
Dodawał sił – wędrowni kres.
Ref. My, Pierwsza Brygada... / 2x

Krzyczeli żeśmy stumanieni,
Nie wierząc nam, że chcieć to móc.
Laliśmy krew osamotnieni,
A z nami był nasz drogi wódz!
Ref. My, Pierwsza Brygada... / 2x

Nie chcemy już od was uznania,
Ni waszych mów, ni waszych łez.
Skończyły się dni kołatania
Do waszych serc, do waszych kies.
Ref. My, Pierwsza Brygada... / 2x

Dzisiaj już my jednością silni
Tworzymy Polskę — przodków mit,
Że wy w tej pracy nie dość pilni,
Zostanie wam potomnych wstyd!
Ref. My, Pierwsza Brygada... / 2x

Inaczej się dziś zapatrują
I trafić chcą do naszych dusz,
I mówią, że nas już szanują,
Lecz właśnie czas odwetu już!
Ref. My, Pierwsza Brygada... / 2x

*Kielce są wyjątkowo drogie
mysłom i wspomnieniom
wielkiej części legionistów, bo tu
był pierwszy pocałunek wojny,
bo to był pierwszy krok do
awantur naszych girlandy*

J. Piłsudski

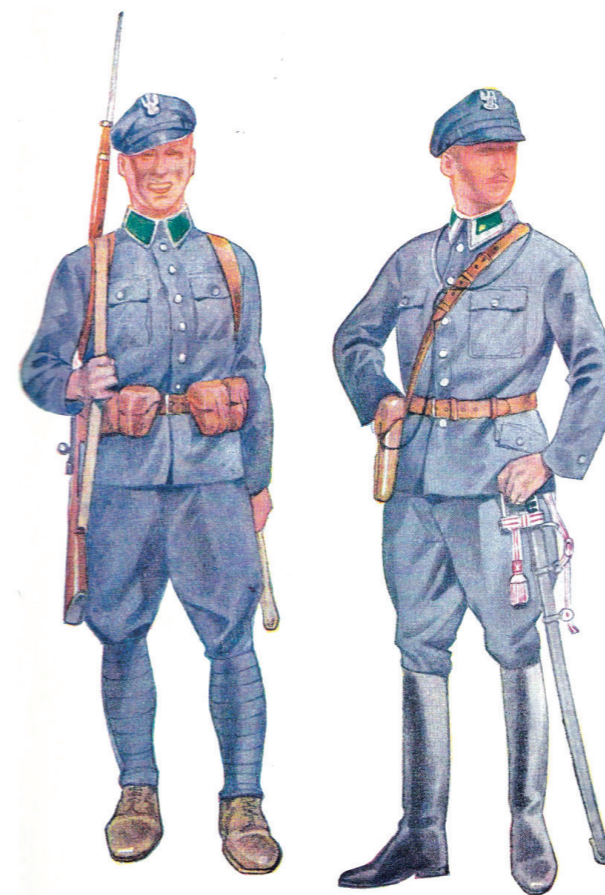
My, Pierwsza Brygada („Legiony”) –
pieśń I Brygady Legionów Polskich.
Znana jest również pod tytułem
„Legiony to żołnierska nuta”.
Melodia pieśni to melodia „Marsza
Kieleckiego nr 10” ze śpiewnika
orkiestry Kieleckiej Straży Ogniowej.
Autorstwo utworu przypisuje się kpt.
Andrzejowi Brzuchal-Sikorskiemu, od
1905 roku kapelmistrzowi orkiestry
Kieleckiej Straży Ogniowej, a potem
orkiestry I Brygady Legionów
Polskich Józefa Piłsudskiego.
Słowa Pierwszej Brygady
powstawały spontanicznie, na
kwaterach i w okopach. Pierwsza,
podstawowa wersja tekstu powstała
latem 1917 r. w pociągu wiozącym
internowanych legionistów do
Szczybiorna i w samym obozie.
„My, Pierwsza Brygada” w latach
powojennych uważana była przez
żołnierzy Marszałka Piłsudskiego
niemal za hymn państwowy. Kiedy
w latach 1926–1927 rozpoczęła się
dyskusja, którą ze znanych pieśni
uznać za hymn państwowy,
proponowano m.in., aby połączyć
„Mazurka Dąbrowskiego” z „Pierwszą
Brygadą”.

Od 2007 roku marsz „My, Pierwsza
Brygada” jest pieśnią reprezentacyjną
Wojska Polskiego.

Dziś nadszedł czas pokwitowania
Za mękę serc i katusz dni.
Nie chcecie więc politowania,
Zasadą jest: za krew chciej krwi.
Ref. My, Pierwsza Brygada... / 2x

Umieliśmy w ogień zapału
Młodzieńczych wiar rozniecić skry,
Nieść życie swe dla ideału
I swoją krew i marzeń sny.
Ref. My, Pierwsza Brygada... / 2x

Potrafim dziś dla potomności
Ostatki swych poświęcić dni,
Wśród fałszów siać siew szlachetności
Miazgą swych ciał, żarem swej krwi.
Ref. My, Pierwsza Brygada... / 2x



*Proszę państwa, w 1918
roku – zgodnie z piosenką
legionową – „ni z tego, ni
z owego była Polska na
pierwszego”. Żywo pamiętam
ten czas. Od tego czasu liczę
swoje przeżycia największe
i najcięższe. Od tego bowiem
czasu zacząłem pracować na
Państwo Polskie, stojąc na
jego czele. Proszę państwa, ten
dziki chaos, w który wpadłem
po powrocie z Magdeburga,
dziki chaos sądów, zdań, myśli,
dziki chaos ugrupowań, dziki
chaos, niemożliwy do ułożenia
w jakiegokolwiek łamigłowie.
Te dzięki rozbieżności były
tak wielkie, tak olbrzymie,
że uważam to za jeden
z cudów talentu, że mogłem
z tego chaosu wyprowadzić
państwo na jakąś ścieżkę,
gdyż wydawało się to wprost
niemożliwością.*

Józef Piłsudski

PIERWSZA KADROWA

Raduje się serce, raduje się dusza,
Gdy Pierwsza Kadrowa na wojenkę rusza.

Ref. Oj da, oj da dana, kompanio kochana,
Nie masz to jak Pierwsza, nie!

Chociaż do Warszawy mamy długą drogę,
Przecież jednak dojdziem, byle by iść w nogę.

Ref. Oj da, oj da dana...

Gdy Moskal, psia wiara, drogę nam zastąpi,
Kulek z mannlicera nikt mu nie poskąpi.

Ref. Oj da, oj da dana...

Kiedy wybijemy po drodze Moskali,
Ładne warszawianki będziemy całowali.

Ref. Oj da, oj da dana...

Chociaż w butach dziury i na portkachłaty,
To Pierwsza Kadrowa pójdzie na armaty.

Ref. Oj da, oj da dana...

A gdy się szczęśliwie zakończy powstanie,
To Pierwsza Kadrowa gwardyją zostanie.

Ref. Oj da, oj da dana...



Pierwsza Kompania Kadrowa –
pododdział piechoty utworzony
3 sierpnia 1914 w Krakowie przez
Józefa Piłsudskiego z połączenia
członków „Strzelca” i Polskich
Drużyn Strzeleckich jako załóżek
Wojska Polskiego.

*Wszystkie moje wysiłki muszą
iść w kierunku armii. Wy tylko
patrzycie na dziś. Rządy ludowe!
Kpię sobie, czy rządy ludowe, czy
inne w tej chwili, byle rządy, co
przyniosą Polsce co trzeba. Gdy
będę miał wojsko, będę miał
wszystko w ręku. Mam dość
tych gadań, tych podpowiadań!...
Do d... z waszymi radami, do d...
Potrzebuję żołnierza, słyszycie!*

Józef Piłsudski, styczeń 1919 r.

MARSZ LEGIONÓW

Przejdziem Dunaj, przejdziem Wisłę,
Karpackie wyżyny,
Dał nam przykład nasz Piłsudski
I oddział Beliny.

Ref. Marsz, marsz Legiony,
Bóg wam da zwycięstwo!
Co nam wzięła rozpacz,
To dokona męstwo!

Przypomnij sobie bracie
Lata krwi, niedoli,
Naszych braci na Sybirze,
Ginących w niewoli.

Ref. Marsz, marsz Legiony...

Dziewczę lubę bywaj zdrowe!
Idziem na bój krwawy,
Polska wzywa nas do czynu,
Dla ojczystej sprawy.

Ref. Marsz, marsz Legiony...

Trąbka gra nam do ataku,
Zagrały armaty!
Idziem wiara na Moskala,
Zmywają psubraty!

Ref. Marsz, marsz Legiony...

Do snu grają nam armaty,
Pękają szrapnele,
Rozpacz siły nam dodaje –
Z Piłsudskim na czele

Ref. Marsz, marsz Legiony...



*Nie ma już chyba teraz żadnych
wątpliwości co do faktu
historycznego, który starałem się
w poprzednich odczytach nieraz
wyjaśnić, że wtedy w 1914 roku,
kiedy wojna wybuchła na świecie
i kiedy ludzie szli przelewać
strumieniami i potokami swą
krew dla takich czy innych celów,
to między tymi celami nie było
celu Polski. Nikt dla Polski krwi
przelewać nie chciał i nikt celów
politycznych związanych z Polską
w początkach wojny nie stawiał
i stawiać nie chciał.
Myśmy, legionieści, zrobili ten
wstęp do możliwości przelewania
krwi za Polskę. Poszliśmy
niewielką garstką ludzi, tym
różniąc się od wszystkich innych,
że swój niewielki strumień krwi,
którąś mogli dać ze siebie,
dać chcieliśmy dla Polski, nie dla
czego innego.
To jest nasza palma
pierwszeństwa w pracy dla
ojczyzny.*

Józef Piłsudski

WOJENKO, WOJENKO

Wojenko, wojenko, cóżeś ty za pani,
Że za Tobą idą, że za Tobą idą
Chłopcy malowani?] 2x

Chłopcy malowani, sami wybierani,
Wojenko, wojenko, wojenko, wojenko,
Cóżeś ty za pani?] 2x

Na wojence ładnie, kto Boga uprosi
Żołnierze strzelają, żołnierze strzelają,
Pan Bóg kule nosi.] 2x

Maszeruje wiara, pot się krwawy leje,
Raz, dwa, stąpaj, bracie, raz, dwa, stąpaj, bracie,
To tak Polska grzeje.] 2x

Wojenko, wojenko, markietanko szańca,
Kogo ty pokochasz, kogo ty pokochasz,
Jeśli nie powstańca?] 2x

Jeśli nie powstańca, jeśli nie piechura
Choć za tobą idzie, choć za tobą idzie
Uskrzydłona chmura.] 2x

Uskrzydloną chmurą leci wojsko górą
Ty jednak oddałaś, ty jednak oddałaś
Serce nam, piechurom.] 2x

Wojenko, wojenko, co za moc jest w tobie,
Komu każesz – wstanie, komu każesz – wstanie,
Choćby spał już w grobie.] 2x

Choćby spał już w grobie snem nieprzebudzonym,
Wstanie i podąży, wstanie i podąży
Za swym batalionem.] 2x



Niezwykle popularna legionowa piosenka, powstała wiosną 1917 roku. Autorstwo jest jak dotąd nieustalone. Piosenka nie jest też notowana w śpiewnikach z I wojny światowej. Autor „Wojenki” najprawdopodobniej wykorzystał ludową melodię oraz tekst piosenki „Wojenka, wojenka, to se piękna pani”.

O MÓJ ROZMARYNIE

O mój rozmarynie, rozwijaj się / 2x
Pójdę do dziewczyny, pójdę do jedynej
Zapytam się.] 2x

A jak mi odpowie: nie kocham cię, / 2x
Ułani werbują, strzelcy maszerują
Zaciągnę się.] 2x

Dadzą mi konika cisawego / 2x
I ostrą szabelkę, i ostrą szabelkę
Do boku mego. 2x] 2x

Dadzą mi kabacik z wyłogami / 2x
I czarne buciki i czarne buciki
Z ostrogami 2x] 2x

Dadzą mi manierkę z gorzałczyną / 2x
Ażebym nie tęsknił, ażebym nie tęsknił
Za dziewczyną. 2x] 2x

Pójdziemy z okopów na bagnety, / 2x
Bagnet mnie ukłuje, śmierć mnie ucałuje,
Ale nie ty.] 2x



W okresie naszych marszów po Polsce narastały w stosunku do nas uczucia, szeptane nam do uszu. Szeptano je, bo ludzie bali się wówczas wszystkiego. Gdy sobie ten czas przypomnę, znajduję zawsze jakąś skromność Polski, bojącej się wszystkiego i wszystkich, bojącej się wyrzec jakiegokolwiek słowa, którą stać było tylko niekiedy na ciche łzy rozczulenia. Na łzy takie same, z jakimi patrzyło się ongiś na zakazane obrazki, na malowanki rycerskie z czasów Napoleona, z czasów powstania listopadowego, na mundury z czerwonymi rabatami, przypominającymi ludowe stroje krakowskie, na wysokie czaka. Oglądano te malowanki z rozczuleniem, równocześnie zakrywając je szybko w strachu, że ktoś inny na nie spojrzy. Na widok ich brało jakieś rozczulenie, jakaś tęsknota zobaczenia malowanek na jawie, zobaczenia żywymi oczyma tego, o czym się śniło, o czym się szeptało. Sentymtalne serce mieliśmy zawsze, lecz sentymtalne w bezsilności.

Józef Piłsudski

PRZYBYLI UŁANI POD OKIENKO

Przybyli ułani pod okienko / 2x
Pukają, wołają: „puść panienko!” / 2x

Zaświecił miesięczek do okienka,
W koszulce stanęła w nim panienka.

„O Jezu, a cóż to za wojacy?” / 2x
„Otwieraj! Nie bój się to czwartacy!” / 2x

„O Jezu! A dokąd Bóg prowadzi?” / 2x
„Warszawę odwiedzić byśmy radzi.” / 2x

Gdy zwiedzim Warszawę, już nam pilno / 2x
Zobaczyć to stare nasze Wilno / 2x

A z Wilna już droga jest gotowa, / 2x
Prowadzi prościutko aż do Lwowa. / 2x

„O Jezu, a cóż to za mizeria?” / 2x
„Otwórz no, panienko! Kawaleria.” / 2x

Przyszlśmy napić nasze konie, / 2x
Za nami piechoty pełne błonie.” / 2x

„O Jezu! A cóż to za hołota?” / 2x
„Otwórz panienko! To piechota!” / 2x

Panienka otwierać podskoczyła, / 2x
Żołnierzy do środka zaprosiła. / 2x



*Kobiety są w ogóle
najgorliwszymi propagatorkami
mego imienia i wpływu i jestem
im niezmiernie wdzięczny za to,
że tyle dobrego zrobiły przez swój
bardzo ładny instynkt narodowy,
który wykazały.*

Józef Piłsudski

HEJ TAM POD LASEM

Hej, tam pod lasem coś błyszczący z dala,
To legioniści ogniska palą.

Ref. Bum tradiradi, bum tradiradi,
Bum tradiradi, bum tratra bum!

Ogniska palą, kawę gotują,
Jedni śpiewają, drudzy tańczą.

Ref. Bum tradiradi...

Wtem nagle z dala głos trąbki słyszają,
Do broni-woła-niech wszyscy spieszą.

Ref. Bum tradiradi...

Hej, towarzysze! spieszcie z obiadem,
Bo tu za chwilę już „mochy” zjadą

Ref. Bum tradiradi...

I z nami razem do kawy siadają,
A może nawet częstować będą.

Ref. Bum tradiradi...

Ryknęła wiara śmiechem mospanie,
Niechaj tu przyjdą, sprawim im lanie!

Ref. Bum tradiradi...

I przyszli wreszcie, chcieli się napić,
A wiara na nich i nuż ich kropić.

Ref. Bum tradiradi...

Kropili dobrze wszyscy pospołem
I wykropili z wielkim mazołem.

Ref. Bum tradiradi...

*Najwyższe wrażenie sprawiały
na mnie książki opisujące byt
narodów klasycznych – Greków
i Rzymian. Prawdopodobnie
dlatego, że były przepełnione
szczegółami walk o Ojczyznę
i opisami bohaterskich czynów.
Oprócz tego byłem rozkochany
w Napoleonie i wszystko,
co się tego bohatera tyczyło,
przejmowało mnie wzruszeniem
i rozpałało wyobraźnię. Wszystkie
zaś marzenia moje koncentrowały
się wówczas koło powstania
i walki orężnej z moskalami,
których z całej duszy
nienawidziłem, uważając każdego
z nich za łajdaka i złodzieja.*

Józef Piłsudski,
„Promień” 1903 r.

*Dusza Rosjanina, jeśli nie
każdego, to prawie każdego, jest
przeżarta bakcyłem nienawiści
i niepokoju w stosunku do
każdego wolnego Polaka i do
idei wolnej Polski. Oni są łatwi
i zdolni do uczucia wielkiej
nawet przyjaźni i będą was
kochać szczerze i serdecznie, jak
rodzonego brata, do chwili, nim
nie poczują, że w sercu swoim
jesteście wolnym człowiekiem
i boicie się ich miłości, w której
dominującym pierwiastkiem jest
żądza opieki nad wami, inaczej
mówiąc – władzy.*

Józef Piłsudski

UŁAN

Stoi ułan na widocie
A siodło go w tyłek gniecie
A szkapina pocziwina nie chce dalej iść / 2x

Stoi, prosi, nawet błaga
Nic, cholera, nie pomaga
Stoi, duma, jak sęp soli i nie rusza się / 2x

Stoi ułan i flirtuje
A śmierć nad nim przelatuje
Ale ułan, jak to ułan nic nie boi się / 2x

Żegnaj miła ruszam w drogę
Ja tu dłużej stać nie mogę
Bądź mi wierna, bo jak wrócę w gębę mogę dać / 2x

Ułan pola obserwuje
A szkapina podskakuje
Ta, u licha, stójże z cicha bo germańce tuż. / 2x

Stoi ułan na okopie
A śmierć pod nim dołki kopie
Granat trzasnął, ułan wrzasnął i łba nie ma już / 2x

Nieśli trumny przez dąbrowę
W jednej ułan, w drugiej głowę
Pochowali, przyklepali dobrze jemu tak. / 2x

Rano, gdy pobudkę grali
Ułan z głową z trumny wstali
Przyśrubował, przyklajstrował i już głowę ma. / 2x

A nazajutrz po wieczery
Każdy zasnął jak należy
A nasz ułan do szuflady zamknął łeb na klucz. / 2x

Teraz w bitwie ułan hula
Niestraszna mu żadna kula
Bo, mój Boże, któż to może umrzeć drugi raz. / 2x



*Ten tylko wart nazwy człowieka,
który ma pewne przekonania
i potrafi je bez względu na skutki
wyznawać czynem.*

Józef Piłsudski

BIAŁE RÓŻE

Rozkwitały pąki białych róż,
Wróć, Jasieńku, z tej wojenki już,
Wróć, ucałuj, jak za dawnych lat,
Dam ci za to róży najpiękniejszy kwiat.] 2x

Kładłam ci ja idącemu w bój,
Białą różę na karabin twój,
Nimeś odszedł, mój Jasieńku, stąd,
Nimeś próg przestąpił, kwiat na ziemi zwiędł.] 2x

Ponad stepem nieprzejrzana mgła,
Wiatr w burzanach cichuteńko łka.
Przyszła zima, opadł róży kwiat,
Poszedł w świat Jasieńko, zginął za nim ślad.] 2x

Już przekwitły pąki białych róż
Przeszło lato jesień zima już
Cóż ci teraz dam, Jasieńku, hej,
Gdy z wojenki wrócisz do dziewczyny swej.] 2x

Hej, dziewczyno ułan w boju padł
Choć mu dałaś białej róży kwiat
Czy nieszczerzy był twej dłoni dar
Czy też może wygasł twego serca żar.] 2x

W pustym polu zimny wicher dmie
Już nie wróci twój Jasieńko, nie
Śmierć okrutna zbiera krwawy łup
Zakopali Jasia twego w ciemny grób.] 2x

Jasieńkowi nic nie trzeba już,
Bo mu kwitną pąki białych róż,
Tam pod jarem, gdzie w wojence padł,
wyrósł na mogile białej róży kwiat.] 2x

Nie rozpaczaj, lube dziewczę, nie,
W polskiej ziemi nie będzie mu źle.
Policzony będzie trud i znój,
Za Ojczyznę poległ ukochany twój.] 2x



*Polacy chcą niepodległości, lecz
pragnęliby, aby ta niepodległość
kosztowała dwa grosze i dwie
krople krwi – a niepodległość jest
dobrem nie tylko cennym, ale
i bardzo kosztownym.*

Józef Piłsudski

1 TAK SOBIE ŚWISTA

Nie masz nad żołnierza dzielniejszego człeka,
Chociaż kule świszczą, to on nie ucieka,
A chociaż go nawet trafi kulek trzysta,
Maszeruje dalej i tak sobie śwista:

Zimno, mróz na dworze, wiatr śniegiem zacina,
W podartym mundurku idzie chłopaczyna,
Drwi z mrozu i śniegu, bo to legionista,
Maszeruje dalej i tak sobie śwista:

O, moja Marysiu, o, moje kochanie,
Pożycz mu pieniędzy na ślubne ubranie.
Pieniądze mu dała, a on spekulista...
Idzie sobie dalej i tak sobie śwista:

Nie płacze, dziewczyno, jeszcze się nie topię,
Ożenię się z tobą zaraz po urlopie,
Syna wychowamy, będzie legionista –
Niechaj maszeruje i tak sobie śwista:

Urlop już się kończy, dziewczę śni o Janku:
Nie masz, nie masz ciebie, drogi mój kochanku!
Poszedł z kolegami, gdzieś do diabłów trzysta,
Maszeruje dalej i tak sobie śwista.



*Do obrony granic państwa
społeczeństwo winno dać przede
wszystkim to, co w języku
wojennym nazywa się morale.
Naród, który owej morale nie
ma dość mocno wyrobionej, ma
w każdej wojnie z góry olbrzymie
szanse przegranej.*

Józef Piłsudski

PIECHOTA

Nie noszą lampasów, lecz szary ich strój,
Nie noszą ni srebra, ni złota,
Lecz w pierwszym szeregu podąża na bój
Piechota, ta szara piechota.

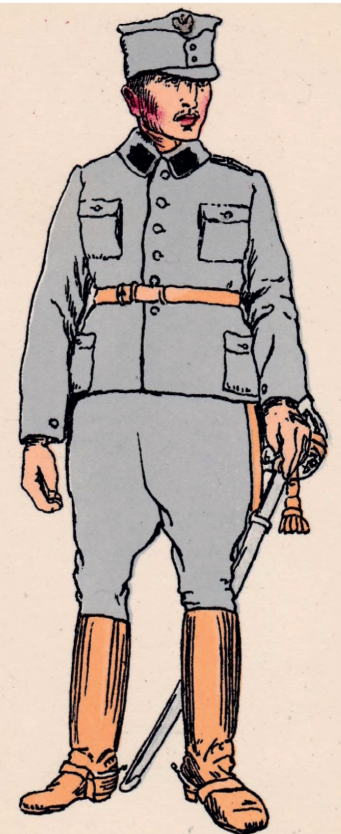
Ref. Maszerują strzelcy, maszerują,
Karabiny błyszczą, szary strój,
A przed nimi drzewce salutują,
Bo za naszą Polskę idą w bój!

Bo idą, a w słońcu kołysze się stal,
Dziewczęta zerkają zza płota,
A oczy ich dumnie utkwione są w dal,
Piechota, ta szara piechota!

Ref. Maszerują strzelcy...

Nie grają im surmy, nie huczy im róg,
A śmierć im pod stopy się miota,
Lecz w pierwszym szeregu podąża na bój
Piechota, ta szara piechota.

Ref. Maszerują strzelcy...



*Jedynie czyn ma znaczenie.
Najlepsze chęci pozostają bez
skutku, o ile nie pociągają za sobą
następstw praktycznych.*

Józef Piłsudski do
korespondenta
„Le petit Journal”, 1919 r.

WIĘC PIJMY WINO SZWOLEŻEROWIE

Ref. Więc pijmy wino, szwoleżerowie,
Niech troski zginą w rozbitym szkle!
Gdy nas nie stanie, nikt się nie dowie,
Czy dobrze było nam, czy źle!

Szare mundury, złote obszycia,
Ach, jak to wszystko przepięknie lśni.
Lecz co jest na dnie w sercach ukryte,
Tego nie będzie wiedział nikt.

Ref. Więc pijmy wino ...

A gdy cię rzuci luba dziewczyna,
To ty się bracie z tego śmieję.
W miłej kompanii napij się wina
I bolszewika w mordę lej!

Ref. Więc pijmy wino ...

Szwoleżer tęskni, lecz zawsze skrycie,
Za ukochaną, za krajem swym.
Dla swej Ojczyzny oddałby życie,
Dla ukochanej pragnie żyć!

Ref. Więc pijmy wino ...

A gdy będziemy oficerami,
To będziem wódę wiadrami pić.
Całować panny, kochać mężatki
I po ułańsku ostro żyć!

Ref. Więc pijmy wino ...

Gdy Wódz da rozkaz, idziemy w pole
Rzeczypospolitej oddamy krew.
I w szwoleżerskim, rycerskim kole
Nucimy sobie taki śpiew!

Więc pijmy wino, szwoleżerowie,
Na cześć minionych bojowych lat.
Niech żyją nasi dzielni wodzowie,
Niech żyje pułk nasz – armii kwiat!

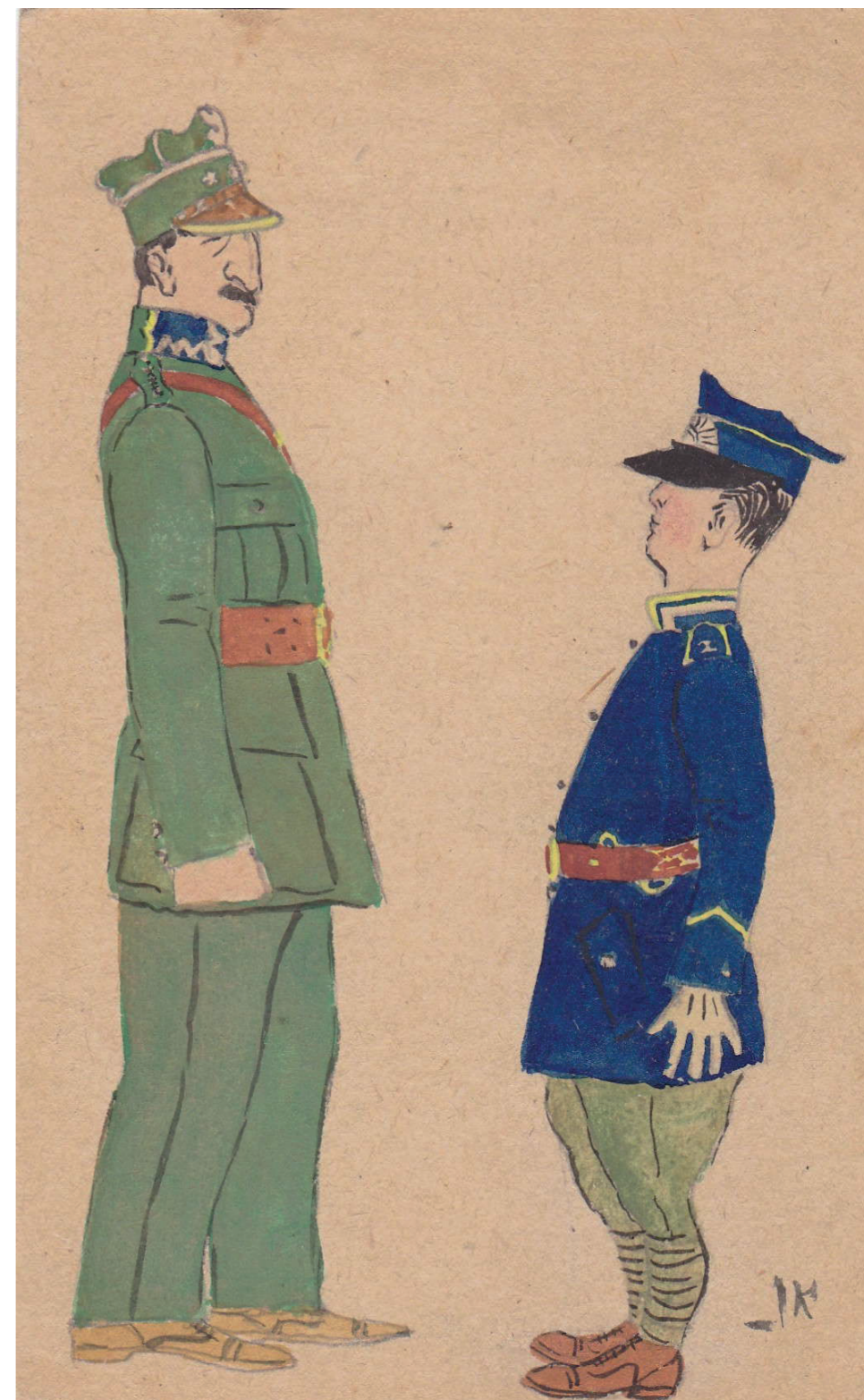


*Jestem żołnierzem. Kocham
żołnierkę i byłem tym, któremu
los pozwolił w wielkiej wojnie
światowej, gdy wielkie, olbrzymie
państwa rzuciły na kartę miliony
ludzi, miliardy pieniędzy, cały
przepych nowoczesnej techniki,
któremu los dał szczęście, żem
nie miał w imieniu Polski zginąć
w tym tłumie, żem wznosił
ubogi, maleńki domek żołnierza
polskiego i nad nim postawił
i wywiesił sztandar polski.*

Józef Piłsudski



ŚWIĘTO NIEPODLEGŁOŚCI 2016



Wybór i opracowanie: Andrzej W. Jarzyński i Małgorzata Pachecka.
Projekt okładki I i IV: Małgorzata Misiowiec.
Grafiki na stronach: 5, 7, 10, 12 i 14: „Typy żołnierskie” – rys. L. Gottlieb, wydane nakładem Naczelnego Komitetu Narodowego na cele Legionów.
Zdjęcia ze zbiorów własnych Andrzej W. Jarzyński.

Witold Błaszczyk, Andrzej W. Jarzyński

zapraszamy Państwa na

IX wspólne śpiewanie pieśni legionowych



Wydarzenie
Dotuje
Gmina
Michałowice



Organizatorzy:
TOWARZYSTWO PRZYJACI
Miejsca Ogrodzi
Kamień
KOMOROWIANIE

